

Alicja Fidowicz

Uniwersytet Jagielloński

(Anty)bohaterowie? Niepełnosprawność w wybranych utworach powojennej prozy serbskiej

Wstęp

Kultura serbska w ostatnich latach przechodzi wiele metamorfoz, również w odniesieniu do znajdujących się w jej obrębie osób z niepełnosprawnościami. Na przykład, w języku serbskim można zauważyć przejście od określania ich „pariasami”, „kalekami” czy „nienormalnymi” w stronę bardziej akceptowanego i szerszej uznanego zwrotu „niepełnosprawni” (Milošević 2015)¹ – można więc zaryzykować stwierdzenie, że podobnie jak w innych częściach Europy dochodzi w tym kraju do pewnych przewartościowań w stosunku do osób niepełnosprawnych. Interesujące może okazać się również spojrzenie na wybrane teksty z literatury serbskiej, w których pojawiają się takie postacie. Stają się one bowiem antytezą wobec promowanej od czasu komunistycznej Jugosławii ideału partyzanta – męskiego, silnego fizycznie bohatera (Wierzbicki 1992). Taka analiza konstrukcji postaci, języka, jej relacji z innymi bohaterami może przynieść wiele odpowiedzi na pytanie dotyczące kultury serbskiej (a być może również innych kultur regionu) i jej stosunku wobec osób z niepełnosprawnościami. Celowo używam w tym miejscu liczby mnogiej. Jest to uzasadnione nie tylko względami metodologicznymi (perspektywa *disability studies*/studiów nad niepełnosprawnością), ale również dlatego, iż postacie, które będą przedmiotem dalszej analizy, są skonstruowane jako osoby z różnymi rodzajami niepełnosprawności, niekiedy łącząc w sobie więcej niż jeden.

Czy w tym świetle, w odniesieniu do serbskiej prozy, niepełnosprawna jednostka może być antybohaterem? W jaki sposób mogłaby stanowić jednocześnie krytykę, sprzeciw i alternatywę wobec kultury dominującej? Odpowiedzi na te pytania może udzielić interpretacja wybranych dzieł autorów serbskich, w porządku chronologicznym, który może ujawnić również zmiany ilościowe i jakościowe w reprezentacjach niepełnosprawności. Swoją refleksją krytyczną dotyczącą konstruowania niepełnosprawnego podmiotu obejmują trzy dzieła najbardziej reprezentatywnych serbskich twórców okresu powojennego – Danila Kiša (powieść *Ogród, popiół*, oryg. *Bašta, pepeo*, 1965), Ivo Andrića (*Most na Drinie*, oryg. *Na Drini ćuprija*,

¹ Wyrazy te w języku serbskim brzmią kolejno: „prokaženi”, „osakaćeni”, „abnormalni”, „slabomoćni”.

1945) i Miodraga Bulatovicia (*Czerwony kogut leci wprost do nieba*, oryg. *Crveni petao leti prema nebu*, 1959).

W kontekście niniejszych rozważań przydatna może się okazać kategoria antybohatera. Jak wspomina Michał Januszkiewicz, antybohater stanowi kategorię wyrastającą ze swoistego sprzeciwu wobec dominującego w danym okresie wzorca kultury, niekoniecznie jednak prowadzącą do konstruktywnych rozwiązań wynikających z krytyki ogólnie przyjętych norm, niezależnie od tego, czy wspomniana krytyka będzie wygłoszona przez niego wprost, czy nie (Januszkiewicz 2010). W kontekście wypowiedzi Januszkiewicza pojawia się jednak zasadnicze pytanie, dotyczące kategorii antybohatera w odniesieniu do literatury serbskiej. Aby udzielić na nie odpowiedzi, warto skupić się na wzorcach osobowych serbskiej prozy i poezji, które sięgają jeszcze średniowiecza, wraz z jego ideą *diarchii*, wyrażającą spójność i nierozzerwalność władzy świeckiej oraz Cerkwi (Lis-Wielgosz 2013: 32–33). Pod koniec istnienia niezależnego państwa serbskiego w XIV i XV wieku, a w szczególności po bitwie na Kosowym Polu w 1389 roku, można zauważyć pojawienie się specyficznego motywu bohatera, walczącego za wolność ojczyzny i jednocześnie za cały świat chrześcijański, stanowiące jedną z podstaw tzw. mitu kosowskiego (Rapacka 1993: 48; Skorczewski 2013: 285–286). Znajdując swoje źródła w kulcie księcia Lazara, wykraczającym poza dotychczasowe ramy średniowiecznych hagiografii, motyw walczącego z niewiernymi (w tym kontekście – muzułmanami), serbskiego bohatera z biegiem czasu zyskiwał nowe formy, jednak zachował on swoje zasadnicze elementy. Przez kolejne stulecia fantazje historyczne i epika ludowa wpływały na kształt mitu kosowskiego, a wraz z nim na obecnego w nim bohatera-Serba.

W obu wspomnianych przeze mnie motywach literatury serbskiej, począwszy od końca XIV wieku, aż do motywu partyzanta znanego z prozy socrealistycznej i późniejszej, można zauważyć powtarzające się elementy. Przede wszystkim, serbski bohater jest nieodmiennie mężczyzną, w dodatku posiadającym wszystkie cechy, które są stereotypowo przypisywane płci męskiej, takie jak agresja, postawa dominująca, woła walki czy szeroko pojęta aktywność oraz brak poczucia lęku (O'Brien 2009: 379). Co więcej, musi to być mężczyzna należący do prawosławnej Cerkwi – inne wyznania chrześcijańskie czy religie nie są w ogóle brane pod uwagę. Jednakże, z perspektywy niniejszej pracy najważniejszą cechą takiego bohatera jest to, że reprezentuje sobą siłę i tężyznę fizyczną oraz psychiczną.

Czym zatem charakteryzowałby się serbski antybohater? Na pewno można stwierdzić, że jest kimś więcej, niż jedynie postacią skonfliktowaną z przyjętymi potocznie normami (Januszkiewicz 2010: 63). Cytując Chalizewa, można by dodać, że chodzi także o postać karykaturalną i tragikomiczną, o skarwanalizowanym wizerunku (Januszkiewicz 2010: 64). Serbski antybohater dodatkowo jest kimś, kto swoją obecnością kwestionuje nie tylko normy religijne i społeczne w świecie przedstawionym, ale także w ogóle w kulturze, która je stworzyła. Należy jednak zwrócić uwagę na to, że w takim kontekście antybohater bynajmniej nie musi być postacią z gruntu skazaną na potępienie lub jednoznacznie negatywną, tym bardziej, że jest to ktoś, kto po prostu odbiega od popularnego wyobrażenia bohatera, niezależnie od tego, jaka kultura je wytworzyła.

Niepełnosprawni – równi czy różni? „Kalecy” w *kapiji*² Andricia

Most na Drinie Ivo Andricia wciąż jest powieścią uznawaną za dzieło kanoniczne dla literatury serbskiej. Dlatego tym bardziej należy podjąć dyskusję i krytyczną refleksję dotyczącą obrazu niepełnosprawnych bohaterów w jednym z najbardziej rozpoznawalnych dla mieszkańców całej Jugosławii utworów, który został opublikowany w roku zakończenia II wojny światowej.

Tytułowy most, budowany przez wiele lat na bośniackiej rzece Drina, już na pierwszych stronach jawi się jako niezwykle demokratyczna przestrzeń:

Kapija i jej najbliższe otoczenie to miejsce pierwszych marzeń miłosnych, pierwszych spojrzeń przelotnych, zachepek i szeptów. (...) Tutaj ściągają żebracy, kalecy i trędowaci, a także młodzi i zdrowi, którzy sami chcą się pokazać lub innych zobaczyć, wreszcie ci wszyscy, którzy mają do zaprezentowania jakieś szczególne owoce, ubiory lub broń (Andrić 1985).

W bośniackim mieście Wyszegrad, gdzie rozgrywa się akcja utworu, jest miejsce dla wszystkich, niezależnie od ich przynależności klasowej, religii czy poziomu sprawności fizycznej bądź umysłowej. Kwintesencją, a jednocześnie swoistym centrum miejscowości i jej inkluzywnego charakteru jest tytułowy most i przynależąca do niego kapija. Sądzę, że warto w tym miejscu przypomnieć, jak prezentuje się stosunek dwóch największych wyznań religijnych w Bośni i Hercegowinie (prawosławia i islamu) wobec osób niepełnosprawnych.

Już we wczesnych źródłach muzułmańskich można zauważyć zainteresowanie tematem niepełnosprawności oraz praw ludzi z jej poszczególnymi rodzajami (Ghaly 2008), natomiast sprawowanie opieki nad osobami niepełnosprawnymi cieszyło się społecznym uznaniem i było praktykowane także przez niektórych islamskich przywódców politycznych (Al-Aoufi, Al-Zyoud, Shahminan 2012). Podobnie przedstawiała się sytuacja osób z niepełnosprawnościami w tradycyjnych społecznościach prawosławnej części Europy, gdzie opieka nad nimi była sprawowana ze strony monasterów. Nie będzie więc przesadą stwierdzenie, iż demokratyczny stosunek mieszkańców Wyszegrada względem niepełnosprawnej części populacji miasta wynika wprost z wyznawanych wartości, opartych na religii.

Błędem byłoby jednak sądzić, iż wszystkie osoby niepełnosprawne znad Driny są powszechnie akceptowane, a ich status społeczny niczym nie różni się od pozostałych. Pełnią oni różne funkcje, ale trudno ich uznać za w pełni szanowanych, czego przykładem może być postać Jamaka:

W miejscu, gdzie Drina przecina gościniec, znajdował się słynny „prom pod Wyszegradem”. Był to czarny, starodawny prom, a na nim ponury, ociężały przewoźnik imieniem Jamak, którego trudniej było przywołać, niż zbudzić kogoś z najtwardszego snu. Był to chłop olbrzymiego wzrostu i niezwykłej siły, ale wyniszczony w wielu wojnach, w któ-

² Występujące w języku serbsko-chorwackim (a więc przed rozpadem Jugosławii w latach 90. XX w.), współcześnie również w chorwackim, słowo *kapija*, będące zapożyczeniem z języka tureckiego (*kapı*), oznacza wielką, obszerną bramę wejściową, szczególnie z obecnymi w niej wnękami i łukami, stanowiącą element dawnej architektury dworskiej i obronnej.

rych okrył się sławą. Miał tylko jedno oko, jedno ucho i jedną nogę (druga była drewniana) (Andrić 1985).

Podobnie jak w wielu innych elementach fabuły w prozie Ivo Andrića, w opisie Jamaka można zauważyć ambiwalencję i grę z opozycjami (Jurišić 2004). Olbrzymi wzrost i niezwykła siła kontrastują z okaleczeniami, będącymi wynikiem wojen, a więc czymś cieszącym się estymą w średniowiecznym bośniackim społeczeństwie. Wspomnienie o „połowicznej” niepełnosprawności przewoźnika znad Driny („jedno oko, jedno ucho i jedna noga”) tworzy jednakże groteskowy obraz, który dopełnia jego ociężałość.

Ciekawym uzupełnieniem może być opis niepełnosprawnej intelektualnie bohaterki *Mostu na Drinie*:

W owym czasie w pewnej wiosce powyżej Wyszegradu zaszła w ciążę jakaś niespełna rozumu biedna dziewczyna, niemowa, która służyła u obcych; nie chciała, a może nie umiała powiedzieć, kto był przyczyną jej nieszczęścia. Był to rzadki i niepamiętny wypadek, żeby dziewczyna, i to taka, poczuła się matką, a ojciec pozostał w dodatku nieznanym. (...) Baby ze wsi pomogły jej przy porodzie, który był niesłychanie ciężki, i od razu pochowały niemowlęta w jakimś sadzie pod śliwą. (...) Osłabiona i w rozpacz pogrążona dziewczyna powlokła się do miasta i poczęła krążyć wokół promu i rusztowań, zaglądać z lękiem ludziom w oczy i niezrozumiałym bełkotem pytać o dzieci. Ludzie przyglądali się jej w zdumieniu albo odpędzali, żeby nie przeszkadzała w robocie. Widząc, że nie rozumieją jej, rozpiniała zgrzebną koszulę i pokazywała nabrzmiałe chore piersi i brodawki popękane i skrwawione z nadmiaru wciąż napływającego mleka (Andrić 1985).

Powyższy fragment stanowi niezwykle interesujące studium przypadku dyskryminacji ze względu na niepełnosprawność powiązanej z przemocą na tle seksualnym, co wyraźnie sugerują okoliczności zajścia w ciążę bohaterki oraz użycie wyrazu „nieszczęście”. Inaczej niż wspomniany wyżej Jamak, uboga i niepełnosprawna intelektualnie kobieta nie pełni istotnych ról społecznych, nie jest samodzielna (co zostaje dodatkowo podkreślone przez specyfikę jej pracy), nie decyduje sama o sobie – nawet macierzyństwo nie dodaje jej godności w patriarchalnym społeczeństwie (Jerzakowska 2007).

Ciekawym wydaje się również fakt, iż w *Moście na Drinie* jedyną niepełnosprawną intelektualnie postacią jest właśnie kobieta. Obecni na kartach powieści mężczyźni z niepełnosprawnościami nie są biernymi, słabymi jednostkami, które można wykorzystać z powodu ich ograniczonych władz umysłowych, czego przykładem może być Ciorkan, syn Romki i austriackiego żołnierza. Podobnie jak żyjący kilka wieków przed nim Jamak, postać ta wykonuje w mieście prace powszechnie uznawane za niskopłatne i raczej pogardzane:

Karmiła go kasaba; należał do wszystkich i do nikogo. Posługiwał po sklepach i domach, wykonywał prace, których nikt nie chciał się podjąć, czyścił doły i kanały, grzebał wszystko, co padło, albo woda zatopiła. (...) Jeszcze w dzieciństwie stracił lewe oko. Prostoduszny dziwak, wesołek i pijak był przedmiotem żartów i drwin, jak również siłą roboczą mieszkańców kasaby (Andrić 1985).

W postaci Ciorkana można zauważyć interesujące podobieństwa do okaleczonego w trakcie wojen przewoźnika. Pomimo iż ich zawody nie cieszą się estymą, trudno wyobrazić sobie bez nich normalne funkcjonowanie społeczeństwa. Zarówno Jamak, jak i Ciorkan znajdują się na dole społecznej hierarchii, ale obaj są niezbędni, aby został utrzymany pewien ład i porządek w mieście i poza nim (szczególnie pierwszy z wymienionych bohaterów pełni bardzo ważną rolę przed wybudowaniem tytułowego mostu). Nie można natomiast powiedzieć tego samego o bezimiennej, niepełnosprawnej intelektualnie kobiecie, która spotyka się w najlepszym razie z brakiem zrozumienia, w najgorszym zaś z gwałtem. Znamienne jest również to, że wszystkim niepełnosprawnym postaciom Andricia towarzyszy opis ich groteskowego, niekiedy przerażającego wyglądu, który wzbudza skrajne reakcje: od śmiechu do obrzydzenia.

Niepełnosprawna *koinonia* Bulatovicia

Nieprzypadkowo w tytule niniejszego podrozdziału wykorzystałam znane w środowiskach chrześcijańskich pojęcie *koinonia*. Oznacza ono bowiem wspólnotę, konkretnie – wspólnotę wszystkich wierzących, ale również uczestnictwo, stowarzyszenie, społeczność (Thayer 2007). W kontekście powieści Miodraga Bulatovicia pt. *Czerwony kogut leci wprost do nieba* (oryginał ukazał się w 1959 roku), można mówić o istnieniu swoistej, świeckiej *koinonii* osób z niepełnosprawnościami. Niemal wszyscy mieszkańcy czarnogórskiej wsi, w której rozgrywa się akcja utworu, posiadają określone rodzaje niepełnosprawności lub w inny sposób odbiegają od norm społecznych.

Dobrym przykładem takiej postaci może być główny bohater powieści, ubogi chłop o imieniu Muharem, który oprócz wyniszczającej i zniekształcającej jego ciało gruźlicy odróżnia się od większości swoją religią – jest muzułmaninem. Najbardziej intrygujące w utworze Bulatovicia wydaje się to, że właśnie młody mężczyzna, którego niepełnosprawność wynika z choroby zakaźnej, a nie określonego stanu umysłu lub zaburzeń neurologicznych, staje się ofiarą, inaczej niż mężczy bohaterowie Andricia. We wspomnieniach Muharema z dzieciństwa można zobaczyć go jako zupełnie bezbronny wobec starca o pedofilskich skłonnościach (Bulatović 1979). W dorosłym życiu często styka się na przemian z litością i z kpinami, które odnoszą się do wszystkich jego cech – stanu zdrowia, sprawności, wyznania, a nawet płci. Jego jedynym towarzyszem staje się więc zwierzę, a konkretnie tytułowy czerwony kogut.

Wydaje się, że w tym miejscu można zauważyć pewne punkty styeczne *animal studies* i studiów nad niepełnosprawnością. Osoby z niepełnosprawnościami w ciągu historii były niekiedy porównywane do pewnych gatunków zwierząt (Hańderek 2017: 17). Można nawet zaryzykować stwierdzenie, że stosunek społeczeństwa większościowego wobec ludzi z niepełnosprawnościami przypomina w pewnym stopniu relację między człowiekiem a zwierzętami: z jednej strony te ostatnie są traktowane jako coś mniej wartościowego, a w niektórych przypadkach wręcz obrzydliwego lub zbędnego, z drugiej natomiast są postrzegane jako niezbędne do normalnego funkcjonowania, ale pod warunkiem, że będą wykonywały prace

uznawane za użyteczne (Rąbkowska 2016). W przypadku dzieła Bulatovicia kogut staje się niemyim przyjacielem Muharema, jego powiernikiem i jednocześnie jedynym realnym majątkiem, który można spieniężyć:

- Kogut wyciągnął szyję, wstrząsnął grzebieniem opadającym mu na oczy i spojrzął na Mrkoja, który roztrzając ludzi przedzierał się w ich stronę.
- Dawaj koguta, mówię! - chrypiał (...).
 - Nie zabieraj mi go - szeptał Muharem spuszczać oczy. - Nie rób tego...
 - A dlaczego? - powiedział Mrkoje ciszej i cofnął się nieco. - Dlaczego miałbym ci go nie zabrać?
 - Przecież on jest wszystkim, co mam - szepnął Muharem (...) (Bulatović, 1979).

Muharem projektuje na swojego zwierzęcego towarzysza wszystkie swoje lęki, radości, a nawet niezrealizowane potrzeby seksualne. Należy przy tym zwrócić uwagę na fakt, że Bulatović nie unika w swoim dziele kwestii, która w wielu kulturach europejskich, także współcześnie, stanowi tabu, mianowicie seksualności osób z niepełnosprawnościami. Jeszcze bardziej intrygujące jest to, iż narrator serbskiego twórcy ani nie demonizuje, ani nie upiększa tego zjawiska. Jest ono zwyczajnym elementem codzienności, tak oczywistym jak starzenie się, choroby i ubóstwo.

Podobnie jak u Andricia, w powieści *Czerwony kogut leci wprost do nieba* można zaobserwować specyficzną reprezentację niepełnosprawnej intelektualnie kobiety, określanej przez lokalną wspólnotę mianem „wariatki Mary”. Warto zwrócić uwagę na naturalistyczny sposób przedstawiania jej ciała:

Mara wariatka leżała na łące bosa, półnaga i rozczochrana. (...) Przesuwała rękoma po młodych, jędrnych jeszcze piersiach, ścisnęła je i gniołta wilgotnymi dłońmi w przekonaniu, że w ten sposób złagodzi ból w brzuchu. (...) Ale ból w żaden sposób nie chciał przejść na nie. I wówczas te drobne dłonie o połamanych paznokciach rozłączały się i konwulsyjnie zaciskały na pachwinach. Ostre, zrogowaciałe paznokcie kaleczyły skórę, wpijały się w ciało, rozdzierały je (Bulatović 1979).

Mara nie jest jedynie bierną postacią, której zadanie polega wyłącznie na służbie u innych ludzi. Ta kobieta znajduje się w obszarze zainteresowań ze strony Muharema, zarówno jako kobieta (a więc potencjalna partnerka), jak i osoba, która „nie ma nikogo oprócz ciebie i mnie” (Bulatović 1979).

Niepełnosprawność w utworze Bulatovicia jest stałym elementem życia, a jego bohaterowie, którym wiele brakuje do wyidealizowanych obrazów ludzkiego ciała, prowadzą styl życia niemal identyczny z tym, jaki jest udziałem innych mieszkańców bałkańskich wsi. Wydaje się, że groteskowe opisy ich chorych ciał pełnią inną funkcję niż u Andricia. Stanowią one po prostu jeszcze jeden element składający się na powszechne ubóstwo i brzydotę w otoczeniu. Wszyscy bohaterowie powieści mają zniekształcone ciała, przymierają głodem. Bieda i związane z nią rodzaje niepełnosprawności, wynikające z długotrwałych zaniedbań oraz niedożywienia, w optyce narratora *Czerwony kogut leci wprost do nieba* jest przyczyną, dla której w społeczności czarnogórskiej wsi pojawiają się przemoc, niesprawiedliwość czy dyskryminacja (czego najbardziej dobitnym przykładem jest zbiorowy gwałt na Marze, którego sprawcami są „ociężali mężczyźni”). Dlatego można zaryzykować stwierdzenie, że

społeczność opisana w powieści Bulatovicia stanowi swoistą diagnozę stanu duchowego i umysłowego całej ludzkości, ubogiej i „niepełnosprawnej” w duchu, stąd podatnej na grzech i zło, co zresztą nie jest sprzeczne z teologią i antropologią prawosławną, w której grzech jest postrzegany jako swoista choroba człowieka.

Kobieca i męska niepełnosprawność Danilo Kiša

Powieść *Ogród, popiół* (*Bašta, pepeo*) stanowi otwarcie trylogii rodzinnej Danila Kiša (Radovanov Matarić 2013). Szczególnie interesującym wydaje się natomiast fakt, że narrator wiele uwagi poświęca jedynej niepełnosprawnej kobiecie, która pojawia się w utworze – pannie Edith. Także w tej reprezentacji można zauważyć wiele stereotypów, zwłaszcza tych, które odnoszą się do jej stanu zdrowia:

Gdy panna Edith otworzyła pudełko, wyskoczył z niego czarny kot (...). Wówczas to panna Edith po raz pierwszy dostała ataku epilepsji. Neurastenii jej nasilała się zwłaszcza wieczorami, wtedy też najbardziej przytłaczała ją samotność (...) (Kiš 1967).

Sądzę, iż warto w tym miejscu przypomnieć kulturowe reprezentacje epilepsji i hysterii/neurastenii, zwłaszcza w odniesieniu do kobiet. Epilepsja sama w sobie stanowiła chorobę przynoszącą stygmatyzację w wielu częściach świata, we wszystkich okresach historycznych (Coleman 2006). Co więcej, powyższy cytat z Kiša przywołuje typowe dla freudowskiej psychoanalizy postrzeganie kobiecej tożsamości, czy raczej, przekonanie wiedeńskiego badacza, że seksualność kobiet rozwija się inaczej niż u mężczyzn i właśnie to jest przyczyną zaburzeń przypominających choroby neurologiczne (Dybel 2006). Należy dodać, że sam Sigmund Freud przejawiał lęk przed kobietą seksualnością i przypisywał przedstawicielkom płci żeńskiej zażyłość o męskie narządy płciowe (Slipp 1993: 96), co miało prowadzić do poczucia mniejszej wartości, to ostatnie natomiast do prób rekompensaty, której przejawem miała być histeria (Dybel 2006). Bohaterka Kiša wydaje się dobrą ilustracją freudowskiej kobiety, posiadającej szereg kompleksów, słabej i próbującej znaleźć sobie miejsce w świecie po utracie mężczyzny. Panna Edith jest osobą samotną, boi się czarnego kota, co ewidentnie nawiązuje do popularnego w całej Europie przesądu odnoszącego się do tych zwierząt, a jednocześnie jest wyrazem poglądu o irracjonalnym charakterze kobiecej psychiki oraz niewielkich zdolnościach intelektualnych. Dopelnieniem obrazu kobiety chorej i w związku z tym niesamodzielnej jest wzmianka narratora, iż „panna Edith była zaręczona z jakimś hrabią węgierskim, ale porzucił ją tuż przed ślubem” (Kiš 1967). Badania Grahama Scamblera, brytyjskiego socjologa, wykonane w latach 80. ubiegłego wieku, których celem było poznanie doświadczeń biograficznych osób przewlekle chorych, w tym ludzi z epilepsją, wykazały, że istnieje zjawisko, które można określić jako „ukryty model epilepsji” (Thomas 2007: 170). Polega on na uczeniu się przez chorych przyjmowania statusu „epileptyka” i dostosowywaniu swojej perspektywy do lęku związanego ze stygmatem choroby, a następnie ukrywaniu swojej kondycji przed otoczeniem. Inny brytyjski socjolog, Michael Bury, zauważył w tym samym czasie, że w narracjach takich pacjentów bez wyjątku pojawił się wątek „zakłócenia biegu życia” przez chorobę, co oznacza moment pewnego pęknięcia w tożsamości jednostki (Thomas 2007: 170).

W odniesieniu do sposobu konstruowania postaci panny Edith można zauważyć pewną paralelę: jej biografia została przerwana, zakłócona zarówno przez pęknięcie tożsamości związanej z płcią (porzucenie przez narzeczonego), jak i z ciałem (choroba), a ona sama próbuje żyć jak stereotypowa „stara panna”, ukrywając przed innymi swój status osoby cierpiącej na epilepsję, pomimo że jest to fakt powszechnie znany w rodzinie narratora.

Ciekawostką wydaje się również fakt, iż narrator przedstawia moment ataku epilepsji jako „ciało”, które „skręca się w lubieżnym skurczu” (Kiś 1967). Epilepsja wydaje się niejako „idealnym” rodzajem niepełnosprawności dla postaci kobiecej, którą cechuje między innymi labilność emocjonalna, jak również dobrze wkomponuje się w ideę piętna (Thomas 2007). Ponownie, jak u Andrić, kobieta z niepełnosprawnością staje się obiektem pożądania, nawet wtedy, kiedy nie jest ono wypowiedziane wprost przez męskiego, a w tym kontekście – nieletniego bohatera.

W odniesieniu do całości dzieła Kiśa warto postawić pytanie: czy jego ojciec, którego losy są główną treścią utworu, jest jednostką z niepełnosprawnością? Wydaje się, że odpowiedź przynajmniej w pewnym zakresie będzie brzmiała twierdząco. Jego obsesja dotycząca zdobycia wszelkiej dostępnej wiedzy i zawarcia jej w wielkiej monografii z czasem przeradza się w obłąd. Kontrowersyjna i dosyć niejasna pozostaje jednak kwestia, w jakim stopniu szaleństwo jest faktycznym zaburzeniem w funkcjonowaniu dojrzałego mężczyzny, czy raczej jest ono jego świadomym wyborem, strategią radzenia sobie z nieprzychylnym mu otoczeniem podczas II wojny światowej i w obliczu Zagłady, jest więc inaczej wartościowane niż epilepsja panny Edith. Jego maniera polegająca na chodzeniu z laską niekoniecznie wynika z faktycznego utrudnienia w chodzeniu, lecz może być elementem własnej, ekscentrycznej stylizacji. Trudno odpowiedzieć jednoznacznie na postawione wyżej pytanie, opierając się wyłącznie na narracji w powieści Kiśa, pewne jest natomiast, że podobnie jak u autora *Mostu na Drinie* niepełnosprawność kobiety nie tylko ma inny wymiar niż ta, która jest udziałem mężczyzny, ale również przybiera całkiem odmienne postacie pod względem biologicznym. Kobięca niepełnosprawność w wybranych dziełach serbskich prozaików zawsze wzbudza strach i obrzydzenie, męska natomiast podlega swoistej estetyzacji, a nawet świadczy o pewnych pożądanych przez lokalną kulturę cechach (na przykład wtedy, gdy niepełnosprawność wynika z ran odniesionych w czasie walki). Może to być związane z niskim statusem kobiety w ogóle w tradycyjnej kulturze serbskiej i jej patriarchalnym charakterem (Koch 2007: 79). Kobiety w wyżej wymienionych dziełach nie posiadają niczego, co za Garland-Thompson można by określić mianem kapitału kulturowego, a ich zdeformowane, brzydkie ciała oraz szalone umysły tylko podkreślają ich bardzo niski status (Garland-Thompson 2004: 77).

Podsumowanie

Gdzie w wybranych przykładach prozy serbskiej znajduje się granica między niepełnosprawnością a jej zaprzeczeniem? Czy w ogóle taka granica występuje w narracjach Andrić, Bulatovicia i Kiśa? Czy można w tych narracjach zauważyć pewne zmiany? Wydaje się, że szczególnie odpowiedź na ostatnie pytanie nie będzie

łatwa. Niezwykle interesującym wydaje się fakt, iż we wszystkich z wymienionych powieściach pojawia się motyw „kobiety-wariatki”, kobiety niepełnosprawnej intelektualnie, z zaburzeniami psychicznymi lub neurologicznymi. To nie tylko potwierdza wielokrotnie stawiane tezy o patriarchalnym charakterze kultury serbskiej, ale również wskazuje na obecność swoistego mitu, dotyczącego szaleństwa kobiet (Showalter 1997), który przewija się przez wszystkie omawiane w niniejszej pracy teksty. Lektura powieści serbskich ujawnia, że ten mit jest wspólny dla wszystkich regionów Europy, można nawet zaryzykować stwierdzenie, że dla całej kultury zachodniej, wliczając w to kontynent północnoamerykański. W przypadku Andricia jest to anonimowa, chora psychicznie kobieta, u Bulatowicia „wariatka” Mara, a pannę Edith z *Ogród, popiół* można postrzegać jako jeszcze jedną reprezentację histeryczki. Nie należy jednak zapominać o *casusie* Miodraga Bulatowicia, który w *Czerwony kogut leci wprost do nieba* przedstawił takie tematy, które wciąż są uznawane za tabu, nie tylko w Serbii i innych państwach powstałych po rozpadzie Jugosławii. Niepełnosprawność w jego tekście wcale nie stoi w sprzeczności z możliwością (przynajmniej hipotetyczną) założenia rodziny, mniej lub bardziej udanego związku z drugą osobą, posiadaniem planów, marzeń, wrażliwości, ale również popełnienia karygodnych czynów. Jego bohaterowie są ludźmi w takim samym stopniu jak inni, doświadczają przy tym dyskryminacji wielokrotnej – są wyśmiewani i krzywdzeni w inny sposób nie tylko dlatego, że są jednostkami z niepełnosprawnością, ale również dlatego, że należą do innych grup (np. wyznaniowych), są osobami młodymi oraz biednymi, natomiast ich niepełnosprawność pogłębia istniejące już wcześniej ubóstwo.

Powróć do istotnego pytania: czy osoby z niepełnosprawnością mogą być antybohaterami? Wydaje się, że wybrane przykłady z prozy serbskiej mogą stanowić dobrą ilustrację pozytywnej odpowiedzi. Niepełnosprawność w miarę upływu czasu staje się swoistym antyprojektem wobec kultury dominującej, stanowi alternatywę wobec społeczeństwa opartego na preferowaniu siły fizycznej, patriarchy i przymusowej normie dotyczącej płci. Najbardziej dobitnym przykładem może być ojciec narratora w powieści *Ogród, popiół*, który prawdopodobnie kreuje siebie na jednostkę z niepełnosprawnością. Warto również wspomnieć o kontekście historii literatury serbskiej, mianowicie zrywania z socrealistycznym modelem narracji oraz stosowaniem nowych strategii w prozie (Wierzbicki 1992). Niepełnosprawność w powojennej prozie serbskiej jest jednym z elementów antybohatera, jego znakiem, bowiem oznacza niemożność stawienia czoła wrogom ojczyzny, niezależnie od tego, czy są oni kimś realnie zagrażającym bytowi kraju (jak np. niemieccy okupanci w powieści Kiša), czy stanowią tylko mentalny konstrukt danej wspólnoty, mający jednak wpływ na postrzeganie innych (np. muzułmańskich mieszkańców czarnogórskiej wsi). Niepełnosprawność w prozie serbskiej oznacza samotność, pogardę ze strony otoczenia, brak szacunku i bycie wykorzystywanym przez innych.

Wybrane dzieła trzech reprezentatywnych twórców serbskich potwierdzają konieczność stałej redefinicji studiów nad niepełnosprawnością, na przykład poprzez poszukiwania punktów stykowych z innymi perspektywami badawczymi oraz tworzenia nowych (Muca 2017), jak również poprzez badania tekstów, które powstały w kulturach odległych od anglojęzycznego centrum.

Bibliografia

- Al-Aoufi H., Al-Zyoud N., Shahminan N. 2012. "Islam and the cultural conceptualisation of disability". *International Journal of Adolescence and Youth* nr 4(17). 205–219.
- Andrić I. 1985. *Most na Drinie*. H. Kalita (przeł.). Warszawa.
- Bulatović M. 1979. *Czerwony kogut leci wprost do nieba*. M. Krukowska (przeł.). Warszawa.
- Coleman L.M. 2006. Stigma. W *The Disability Studies Reader*. L.J. Davis (red.). New York.
- Dybel P. 2006. „Histeria – «inny język» kobiecości?”. *Teksty Drugie* nr 6(102), 123–136.
- Garland-Thompson R. 2004. Integrating Disability. Transforming Feminist Theory. W *Gendering Disability*. B.G. Smith, B. Hutchison (red.), New Brunswick–New Jersey–London.
- Ghaly M.M. 2008. "Physical and Spiritual Treatment of Disability in Islam: Perspectives of Early and Modern Jurists". *Journal of Religion, Disability & Health* nr 2(12). 105–143.
- Hańderek J. 2017. „Niepełnosprawność?”. *Fragile* nr 1(35). 14–22.
- Januszkiewicz M. 2010. "W horyzoncie nowoczesności: antybohater jako pojęcie antropologii literatury". *Teksty Drugie* nr 3(123). 60–78.
- Jerzakowska M. 2007. „Natura stworzyła jedną płeć do panowania, a drugą do podległości. Miejsce kobiety w serbskiej tradycyjnej rodzinie na podstawie wybranych przykładów ustnej lirycznej twórczości ludowej”. *Balkan United* nr 1. 2–7.
- Jurišić Š. 2004. *Na tragu Ive Andrića: knjige i odjeci*. Split.
- Kiš D. 1967. *Ogród, popiół*. D. Ćirlić-Straszyńska (przeł.). Warszawa.
- Koch M. 2007. *Kiedy dojrzejemy jako kultura. Twórczość pisarek serbskich na początku XX wieku*. Wrocław.
- Lis-Wielgosz I. 2013. *O trwałości znaczeń. Siedemnastowieczna literatura serbska w służbie tradycji*. Poznań.
- Milošević J. 2015. „Predstavljanje osoba sa invaliditetom u književnosti, stripu i filmu”. *CM. Communication and Media Journal* nr 34. 97–120.
- Muca K. 2017. „Odkrywanie niepełnosprawności. Z Lennardem J. Davisem rozmawia Klaudia Muca”. *Fragile* nr 1(35). 65–75.
- Radovanov Matarić M.N. 2013. "Danilo Kiš Revisited". *Serbian Studies: Journal of the North American Society for Serbian Studies* nr 1–2(27). 85–92.
- O'Brien J. 2009. *Encyclopedia of Gender and Society*. Seattle.
- Rapačka J. 1993. *Dawna literatura serbska i dawna literatura chorwacka*. Warszawa.
- Rąbkowska E. 2016. „Śmieciowe” zwierzęta (trash animals) i „dzieci śmieci”. Relacje dziecka i zwierzęcia w literaturze dla dzieci i młodzieży. W *Czytanie menażerii. Zwierzęta w literaturze dziecięcej, młodzieżowej i fantastycznej*. A. Mik, P. Pokora, M. Skowera (red.). Warszawa. 31–51.
- Skorczewski M. 2013. „Kosowo, mit kosowski i jego recepcja”. *Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej* nr 48. 283–292.
- Strategija unapređenija položaja osoba sa invalidetom u Republici Srbiji. 2007. *Službeni glasnik Republike Srbije*. Beograd.
- Showalter E. 1997. „Przedstawiając Ofelię: kobiety, szaleństwo i zadania krytyki feministycznej”. K. Kujawska-Courtney, W. Ostrowski (przeł.). *Teksty Drugie* nr 4(46). 147–167.
- Slipp S. 1993. *The Freudian Mystique: Freud, Women and Feminism*. New York.
- Thayer J.H. 2007. *Greek-English Lexicon of the New Testament*. [b.m.w.].

(Anty)bohaterowie? Niepełnosprawność w wybranych utworach powojennej prozy serbskiej [147]

Thomas C. 2007. *Sociologies of Disability and Illness*. New York.

Wierzbicki J. 1992. *Pożegnanie z Jugosławią*. Warszawa.

Streszczenie

Autorka analizuje wybrane dzieła trzech autorów serbskich: Ivo Andrića (*Most na Drinie*), Miodraga Bulatovicia (*Czerwony kogut leci wprost do nieba*) i Danila Kiša (*Ogród, popiół*). Jej celem jest uzyskanie odpowiedzi na pytanie dotyczące kategorii antybohatera w kontekście studiów nad niepełnosprawnością (*disability studies*). Autorka zwraca uwagę na podobieństwa w przedstawianiu niepełnosprawności w powojennej prozie serbskiej, jednocześnie wskazując na konieczność powiązania studiów nad niepełnosprawnością z innymi perspektywami badawczymi.

(Anti)protagonists? Disability in the postwar Serbian prose

Abstract

The Author made an attempt to the analysis of chosen works written by three Serbian writers: Ivo Andrić (*The Bridge on the Drina*), Miodrag Bulatović (*The Red Rooster Flies Heavenwards*) and Danilo Kiš (*Garden, Ashes*). Her purpose is to answer the question which is focused on the category of the antiprotagonist in the context of the disability studies. The Author is focused on the similarities in representations of the disability in the postwar Serbian prose. She shows also the necessity of the connection between the disability studies and other research perspectives.

Słowa kluczowe: Jugosławia, krytyka feministyczna, literatura serbska, niepełnosprawność, szaleństwo

Keywords: disability, feminist criticism, madness, Serbian literature, Yugoslavia

Alicja Fidowicz – doktorantka na Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego, absolwentka filologii polskiej i filologii serbskiej. Jej prace były publikowane na łamach czasopism: „Maska”, „Guliwer”, „Wielogłos”, „Przegląd Pedagogiczny”, „Zeszyty Naukowe Towarzystwa Doktorantów Uniwersytetu Jagiellońskiego”, jak również w monografiach zbiorowych. Jest autorką monografii *Wiejskie dzieciństwo: Branko Ćopić i Tadeusz Nowak* (2018).